

Sygn. akt II KK 20/15

POSTANOWIENIE

Dnia 18 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 18 lutego 2015 r.,
sprawy **A. A., D. S., G. C.**
skazanych z art. 254 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k.,
z powodu kasacji, wniesionych przez obrońców skazanych,
od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 5 lutego 2014 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W. z
dnia 30 listopada 2013 r.,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasacje, jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążyć skazanych w częściach na nich przypadających.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 30 listopada 2013 roku, sygn. akt ... 1085/13, oskarżeni A. A., G. C. i D. S. zostali uznani za winnych zarzucanych im czynów z art. 254 § 1 k.k. w zw. z art. 57 § 1 k.k., za które wymierzono im kary po 3 miesiące pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 5 lutego 2014 roku, sygn. akt ... 12/14, po rozpoznaniu między innymi apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając apelacje za oczywiście bezzasadne.

Kasacje od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego W. z dnia 5 lutego 2014 roku wnieśli obrońcy skazanych.

Obrońca skazanych A. A. i G. C. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażące naruszenie prawa materialnego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 254 § 1 k.k. i art. 57a § 1 k.k., a także rażące naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść wyroku tj. art. 7 k.p.k., art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k., art. 424 pkt 1 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 6 k.p.k. oraz art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k.

W konkluzji obrońca skazanych A. A. i G. C. wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie skazanych od popełnienia zarzucanego im czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Rejonowego w W. oraz o przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca skazanego D. S. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażąco obrazę prawa materialnego tj. art. 254 § 1 k.k. w zw. z art. 115 § 21 k.k., które to naruszenie skutkowało błędnym zastosowaniem przepisów art. 57a § 1 k.k. oraz art. 69 § 4 k.k. przy wymiarze kary.

W konkluzji obrońca skazanego D. S. wniósł „o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez przyjęcie, że zachowanie skazanego D. S. nie było występkiem o charakterze chuligańskim i wymierzenie mu kary łagodniejszego rodzaju albo o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania”.

Prokurator Prokuratury Okręgowej w W. w pisemnych odpowiedziach na kasacje obrońców skazanych wniósł o ich oddalenie, jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacje obrońców skazanych A. A., G. C. i D. S. są bezzasadne i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym ich oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie, wobec kierunku kasacji, przypomnieć trzeba o konsekwentnie prezentowanym stanowisku sądu kasacyjnego – odwołującym się do wyraźnej woli ustawodawcy (art. 519 k.p.k. i art. 523 § 1 k.p.k.), zgodnie z którym postępowanie kasacyjne nie jest trzecią instancją powtarzającą zwykle postępowanie odwoławcze.

Tymczasem w niniejszej sprawie, między innymi pod pozorem podniesienia zarzutu naruszenia prawa materialnego, obrońcy skazanych podjęli kolejną próbę

zakwestionowania ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie przez Sąd I instancji. Zarówno obrońca skazanych A. A. i G. C., jak i obrońca skazanego D. S. kwestionują bowiem poczynione w sprawie ustalenie, że skazani brali udział w zbiegowisku o którym mowa w art. 254 § 1 k.k. oraz że ich zachowanie stanowiło występki o charakterze chuligańskim w rozumieniu art. 115 § 21 k.k. To zaś czyni koniecznym przypomnienie, że w realiach niniejszej sprawy ustalono, iż tylko skazany A. A. rzucał kamieniem w policjantów, natomiast skazani G.C. i D. S. brali czynny udział w zbiegowisku poprzez akceptację zachowania kibiców rzucających różnymi przedmiotami w funkcjonariuszy Policji, identyfikowanie się z nimi oraz poprzez wspólne przemieszczanie się tj. ucieczkę, a jednocześnie G. C. w momencie zatrzymania wyposażony był w kamień. Każda z wymienionych wyżej osób – jak przyjęto – akceptowała zachowanie kibiców klubu Lazio Rzym albo poprzez samodzielne rzucanie kamieniami lub innymi przedmiotami w kierunku funkcjonariuszy Policji, albo poprzez akceptację i identyfikację z takimi zachowaniami. Jednocześnie, jak trafnie – z odwołaniem się do wypracowanego na gruncie art. 254 k.k. orzecznictwa – przyjęły procedujące w sprawie sądy, do przyjęcia odpowiedzialności za występki z art. 254 § 1 k.k. nie jest niezbędne ustalenie, że poszczególny uczestnik zbiegowiska dokonał indywidualnego aktu gwałtu. Wystarczające jest bowiem wzięcie udziału w zbiegowisku ze świadomością, że uczestnicy tego zbiegowiska dopuszczają się wspólnymi siłami gwałtownego zamachu na osobę lub mienie. „Branie czynnego udziału” w zbiegowisku nie polega natomiast na samym uczestnictwie w nim. Istotny jest jednak fakt psychicznego i fizycznego zaangażowania się w jego przebieg i solidarność z innymi uczestnikami zbiegowiska. „Branie czynnego udziału” w zbiegowisku co do zasady polega na działaniu, ze względu na słowo „czynny” udział, niemniej poszczególne czynności mogą mieć charakter zaniechania. Sprawca nadto musi mieć świadomość zachowania się innych uczestników zbiegowiska, choćby sam nie dopuszczał się gwałtownego zamachu (*por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 lipca 2007 r., II AKa 106/07, LEX nr 393671*).

Jak trafnie przyjęły ponadto procedujące w sprawie sądy czyn A. A., G. C. i D. S. miał niewątpliwie charakter chuligański w rozumieniu przepisu art. 115 § 21

k.k. Każdy ze skazanych działał bowiem w sposób umyślny, bez wyraźnego powodu dopuszczając się ataku na funkcjonariuszy Policji i mienie, godząc w ich cześć i nietykalność cielesną. Zachowanie A. A., G. C. i D. S. nastąpiło w miejscu publicznym i miało publiczny charakter, a skazani okazali przez takie zachowanie rażące lekceważenie porządku prawnego.

Konsekwencją stwierdzenia, że skazani dopuścili się występku o charakterze chuligańskim było orzeczenie wobec nich kar pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia ich wykonania. Przypomnieć jednocześnie wypada, że zgodnie z art. 69 § 4 k.k. skorzystanie w takiej sytuacji z dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności możliwe jest jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach. Takich zaś wobec A. A., G. C. i D. S. zarówno Sąd I instancji jak i Sąd odwoławczy nie dostrzegł, a tym samym nie sposób przyjąć, że naruszył w ten sposób przepis art. 57a § 1 k.k., czy też art. 69 § 4 k.k.

Nie są zasadne także zarzuty obrońcy skazanych A. A. i G. C. wskazujące na naruszenie przez Sąd odwoławczy art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k., przy czym sposób sformułowania tych zarzutów jak i argumentacja na ich poparcie wskazują, że nie mają one charakteru kasacyjnego. Jak wskazuje się bowiem w orzecznictwie dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych nie stanowi naruszenia wymienionych przepisów (*postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2014 r., II KK 17/14, LEX nr 1425048*). Nie sposób ponadto nie zauważyć, że formułując tego rodzaju zarzuty skarżący podjął oczywiście nieskuteczną próbę, aby weryfikacji zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego dokonał Sąd Najwyższy. Z uzasadnienia kasacji wynika bowiem, że obrońca skazanych wciąż nie zgadza się z dokonaną w sprawie oceną wyjaśnień A. A. i G. C., a także zeznań przesłuchanych w sprawie funkcjonariuszy Policji. W tej sytuacji niezbędne staje się odesłanie skarżącego chociażby do lektury pisemnych motywów orzeczenia Sądu Okręgowego, który na k. 1086-1087 rzeczowo i logicznie odniósł się do wątpliwości obrońcy skazanych w tym zakresie.

Nie doszło w przedmiotowej sprawie także do naruszenia przepisu art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k., przy czym zarzut ten również nie ma charakteru

kasacyjnego i skierowany jest wprost przeciwko orzeczeniu Sądu I instancji. W tej sytuacji wystarczające jest stwierdzenie, że w toku postępowania zebrano wyczerpujący materiał dowodowy, w tym przesłuchano wielu funkcjonariuszy Policji, którzy opisali przebieg zdarzenia z dnia 28 listopada 2013 roku. Materiał ten doprowadził zaś do prawidłowego przyjęcia, że skazani dopuścili się przestępstwa z art. 254 § 1 k.k. w zw. z art. 57a § 1 k.k. poprzez branie czynnego udziału w zbiegowisku.

W kategoriach nieporozumienia należy natomiast traktować postawienie Sądowi Okręgowemu zarzutu naruszenia art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., skoro Sąd odwoławczy utrzymując zaskarżony wyrok w mocy nie mógł uchybić normie tego przepisu, albowiem w takim wypadku winien był respektować wymogi wskazane w art. 457 § 3 k.p.k. i temu obowiązkowi uczynił zadość.

Kwestia naruszenia w przedmiotowej sprawie prawa do obrony skazanych była już przedmiotem zarzutu apelacyjnego i została trafnie rozstrzygnięta przez Sąd odwoławczy. W szczególności Sąd *ad quem* wyeksponował w pisemnych motywach swojego orzeczenia takie okoliczności jak: korzystanie przez skazanych w toku postępowania z pomocy obrońcy z urzędu, który nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń co do przebiegu postępowania, w tym co do rzekomego uniemożliwienia uzgodnienia linii obrony oskarżonych z obrońcą czy też ograniczenia ich osobistej obrony przed sądem; udzielanie licznych zgód na widzenia z oskarżonymi, a także tłumaczenie wszelkich orzeczeń i dokumentów z czynności procesowych na zrozumiały dla oskarżonych język. To wszystko sprawia, że nie można podzielić zarzutu obrońcy, iż w sprawie doszło do naruszenia prawa do obrony skazanych.

Jeżeli chodzi natomiast o zarzut naruszenia przepisu art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. to zauważyć należy, że redakcja czynu przypisanego skazanym nie pozostawia żadnych wątpliwości co do postaci zamiaru, z jaką skazani działali. Z tego względu pominięcie w opisie czynu zwrotu „działania z zamiarem bezpośrednim” nie jest tego rodzaju naruszeniem prawa procesowego, które mogłoby skutkować wydaniem orzeczenia o charakterze kasatoryjnym.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy uznał zarzuty skarżących za bezzasadne w stopniu oczywistym i w konsekwencji orzekł, jak w części

dyspozytywnej postanowienia, przy czym kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył skazanych w częściach na nich przypadających.